

# Tadeusz Szperna

---

## Biblioteka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1909-1939 i jej twórca Michał Rawita-Witanowski

---

Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum 10, 89-105

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

*Tadeusz Szperna*

**BIBLIOTEKA POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO  
W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM W LATACH 1909–1939  
I JEJ TWÓRCA MICHAŁ RAWITA-WITANOWSKI**

Okres rewolucji 1905–1907 r., choć zdławionej przez rząd carski, przyniósł Polakom korzystne zmiany w zakresie swobód obywatelskich i narodowych. Rosyjskie władze zaborcze zmuszone zostały do ustępstw: zaprowadziły parlament, przyznały ulgi językowe i wyznaniowe. W wyniku manifestu carskiego z października 1905 r. otworzyła się możliwość zakładania polskich stowarzyszeń oraz szkół prywatnych z polskim językiem wykładowym. Wykorzystując sprzyjające warunki już 3 grudnia 1906 r. powołano w Warszawie do życia Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, na czele którego stanął zasłużony etnograf, Zygmunt Gloger. Statutowym zadaniem PTK było gromadzenie danych geograficznych, fizjograficznych, antropologicznych, etnograficznych, statystyczno-ekonomicznych, archeologicznych dotyczących ziem polskich. Jeden z paragrafów ustawy określał, iż w tym celu Towarzystwo „zakłada i utrzymuje bibliotekę poświęconą krajoznawstwu i gałęziom wiedzy z krajoznawstwem związanym”<sup>1</sup>; osoby przyjęte w poczet członków miały otrzymać specjalny bilet, dający prawo do naukowego korzystania z księżnic, czytelni i wszelkich zbiorów PTK.

Ambicje warszawskich władz Towarzystwa w zakresie prowadzenia polityki bibliotecznej i prac bibliograficznych były od początku wysokie. W listopadzie 1908 r. powołano komisję bibliograficzną, której głównym zadaniem było zbieranie danych bibliograficznych o wszelkich pracach z zakresu polskiego krajoznawstwa. W tym celu miała, jak stwierdzano w specjalnie opracowanym regulaminie, prowadzić bibliotekę i czytelnię Towarzystwa, rejestrować książki, broszury i artykuły z czasopism o treści krajoznawczej, śledzić nieustannie ruch wydawniczy oraz układać i wydawać katalogi dzieł z tej dziedziny dla bibliotek oddziałowych PTK<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Ustawa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z 27 października 1906 roku*, Warszawa 1906, s. 1.

<sup>2</sup> *Regulamin Komisji Bibliograficznej PTK*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” 1908, R. 2, s. 61–63.

Po powołaniu do życia centrali krajoznawczej w stolicy, w szybkim tempie zaczęły powstawać oddziały prowincjonalne, obejmujące swym zasięgiem teren całego kraju. Ponieważ obowiązkiem każdego z nich było, obok urządzania wycieczek i odczytów, „gromadzenie zbiorów i bibliotek”<sup>3</sup>, zaczęła tworzyć się sieć specjalistycznych księżnic krajoznawczych.

Jeden z oddziałów powstał 20 maja 1908 r. w Piotrkowie Trybunalskim, mającym wówczas status miasta gubernialnego. Inicjatorem i faktycznym założycielem placówki krajoznawczej był Michał Rawita-Witanowski, farmaceuta z zawodu, historyk i etnograf z zamiłowania, człowiek o szerokich horyzontach i wszechstronnych zainteresowaniach<sup>4</sup>. Należąc do elity intelektualnej Piotrkowa, zdawał sobie sprawę, iż dotychczasowe działania zaborców nie tylko utrudniały, ale wręcz uniemożliwiały Polakom swobodne poznawanie własnego kraju. Jako miłośnik rodzimych pomników przyrody i kultury, nie mogąc pogodzić się z panującą sytuacją, niejednokrotnie dawał temu publicznie wyraz. „Łatwiej nam było dowiedzieć się o wnętrzu Afryki niż zwiedzić strony Suwalskie, Podlasie lub dalszą, lecz nie mniej drogą, Litwę” – pisał z rozgoryczeniem, ale i z nadzieją na poprawę dotychczasowego stanu rzeczy na łamach periodyka „Echa Piotrkowskie”<sup>5</sup>. Utworzony przez niego oddział krajoznawczy w krótkim czasie stał się ośrodkiem kształtowania postaw patriotycznych oraz społecznikowskich wśród piotrkowskiej inteligencji i młodzieży. Szybko wzrastała również liczba członków; po dwóch latach od chwili założenia towarzystwo liczyło ich już 150. Niemalże natychmiast po powstaniu Oddziału przystąpiono do formowania muzeum i biblioteki<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> *Uchwały zebrań Zarządu Głównego z delegatami Oddziałów Prowincjonalnych 1909–1910–1911–1912*, Warszawa 1912, s. 8.

<sup>4</sup> Michał Rawita-Witanowski urodził się 13 września 1859 r. w Częstochowie w niezamożnej rodzinie ziemiańskiej. W 1884 r. ukończył studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując stopień prowizora farmacji. Od 1907 r. właściciel apteki w Rynku Trybunalskim w Piotrkowie. W latach 1910–1914 jeden z założycieli i redaktorów tygodnika „Kronika Piotrkowska”. Autor prac historycznych, m.in. monografii Łęczycy, Kłodawy, Koła i Piotrkowa (w rękopisie). Opublikował również szereg artykułów z zakresu etnografii, archeologii i historii farmacji. Członek wielu towarzystw naukowych: Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu, Akademii Umiejętności w Krakowie, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie, Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie. W 1927 r. odznaczony przez prezydenta I. Mościckiego krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta”. Zmarł 25 lutego 1943 r. w Piotrkowie Trybunalskim.

<sup>5</sup> M. R a w i t a - W i t a n o w s k i, *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze*, „Echa Piotrkowskie” 1908, R. 3, nr 22, s. 3.

<sup>6</sup> Obie instytucje koegzystowały przez następnych kilkanaście lat. Choć księżnica pozostawała w cieniu muzeum, stanowiła jednak nieodłączny jego element; piotrkowianie często nazywali ją „biblioteką muzealną”. Zbiory muzealne i biblioteczne długo posiadały nawet wspólny inwentarz. Faktyczny rozdział nastąpił dopiero w połowie lat dwudziestych, co potwierdza opracowany przez Witanowskiego w 1926 r. *Katalog zbiorów Towarzystwa Krajoznawczego na Zamku Królewskim w Piotrkowie Trybunalskim*, wymieniający tylko eksponaty muzealne (2119 okazów), bez druków i rękopisów.

W tym celu, w styczniu 1909 r., na jednym z posiedzeń powołano specjalną komisję do spraw gromadzenia książek, której przewodniczył nauczyciel Władysław Malangiewicz, jeden z inspiratorów słynnego strajku szkolnego młodzieży piotrkowskiej w 1905 r.<sup>7</sup> Główny udział w powstaniu ksiąźnicy miał jednak Witanowski; on był właściwym jej twórcą i długoletnim (przez całe omawiane trzydziestolecie) administratorem. Jako miłośnik słowa drukowanego i zarazem właściciel dość okazałego, jak na piotrkowskie warunki, księgozbioru prywatnego<sup>8</sup> doceniał rolę bibliotek i książek w szerzeniu oświaty. W 1907 r., kiedy mieszkał jeszcze w Kłodawie – małym miasteczku ówczesnej guberni kaliskiej, działając z upoważnienia Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, utworzył lokalne koło PMS, które już na zebraniu założycielskim za zadanie priorytetowe uznało zorganizowanie kursu dla analfabetów i założenie publicznej biblioteki wraz z czytelnią<sup>9</sup>. Podobny cel postawił sobie Witanowski po utworzeniu placówki PTK. Planował, że gromadzony w przyszłości księgozbiór – owoc zabiegów o ratowanie spuścizny kulturowej – będzie pełnił funkcję naukową i dydaktyczną, a jego naczelnym zadaniem stanie się zaspokajanie potrzeb intelektualnych tej części społeczeństwa, której aspiracje czytelnicze sięgały znacznie dalej niż przeciętnych użytkowników innych piotrkowskich bibliotek. Książnica PTK miała przede wszystkim stanowić warsztat pracy dla mieszkańców parających się badaniami naukowymi.

Witanowskiemu, który nie posiadał ani fachowego wykształcenia, ani praktyki bibliotekarskiej, nieobce były jednak tajniki bibliotekarskiego zawodu. Oddając się bowiem z zapałem badaniom historycznym, pociągającym za sobą konieczność korzystania z zasobów ksiąźnic, archiwów i muzeów, miał okazję, jak nikt inny w Piotrkowie, poznać mechanizmy funkcjonowania tych instytucji. Jego peregrynacje biblioteczne i archiwalne były niezwykle rozległe, swym zasięgiem obejmowały obszar wszystkich trzech zaborów. Poświęcał im mnóstwo czasu i energii, pracując bardzo intensywnie. W 1903 r., zdając żonie relację z przedsięwziętej podróży naukowej po Galicji, pisał: „Wybrałem sobie „Warszawski” [hotel we Lwowie – przyp. T. Sz.], jako leżący w środku miasta, o kilka kroków od Archiwum Krajowego, gdzie

<sup>7</sup> Brudnopis *Sprawozdania z działalności PTK w Piotrkowie w 1909 r.*, rps w zbiorach prywatnych Michała Rawity-Witanowskiego (dalej: zpMRW). Większość wykorzystanych w artykule materiałów rękopiśmiennych pochodzi z tego właśnie źródła, udostępnionego autorowi w latach 1992–1996 przez nieżyjącą już córkę Witanowskiego, Bożenę Kozłowską.

<sup>8</sup> Jego zawartość przedstawił T. Szperna w artykule *Świat książek Michała Rawity-Witanowskiego* („Acta Universitatis Lodzianensis” 1997, Folia Librorum 7, s. 27–50).

<sup>9</sup> Protokół zawiązania Koła Macierzy Szkolnej w Kłodawie z 21 IV 1907 r., mps w zpMRW. Również w okresie późniejszym Rawita-Witanowski aktywnie wspierał działalność oświatową wśród społeczeństwa. W 1917 r. wspomógł finansowo Polską Macierz Szkolną w Piotrkowie, pożyczając 100 rb na zakup książek i wydawnictw „ludowych” (Pokwitowanie Koła Macierzy Szkolnej dla Witanowskiego z dnia 5 marca 1917 r., mps w zpMRW).

przesiaduję, w pobliżu Muzeum Ossolineum i Biblioteki Uniwersyteckiej. Wcześniej muszę wstawać, bo o 8 rano już po śniadaniu, siadam w archiwum do pracy, aż do 3<sup>ej</sup> po południu, od 4<sup>ej</sup> do 7<sup>ej</sup> wieczór w bibliotece – podobnie jak w Krakowie. Gdy kończę, taki jestem znużony wertowaniem starych szpargałów, że z przyjemnością godzinę, dwie, błędzę po mieście przypatrując się jego wspaniałym gmachom i pomnikom”<sup>10</sup>. W swych poszukiwaniach wykorzystywał również zbiory prywatne; czasem zmuszały go do tego nieprzewidziane okoliczności. „Obrałem czas wyjazdu do Warszawy nie bardzo szczęśliwie – zalił się w liście do rodziny – gdyż przez cały tydzień, aż do przyszłego poniedziałku są tu ferie Wielkanocne, więc też archiwa i biblioteki rządowe zamknięte – posiłkować się muszę prywatnymi”<sup>11</sup>.

Owoce częstych i długotrwałych pobytów w księżnicach było nie tylko zaznajamianie się z zabytkowymi wytworami polskiej kultury piśmienniczej, ale również świetna orientacja w zagadnieniach związanych z organizacją i funkcjonowaniem największych polskich placówek bibliotecznych. Wracając do Piotrkowa po naukowych poszukiwaniach, zdobyte doświadczenia i odkrycia natychmiast przelewał na papier, dzieląc się nimi z szerszą publicznością. W 1908 r. wydał np. broszurę pt. *Wskazówki dla podróżujących*, w której w zwięzłej, instruktażowej formie zwracał uwagę społeczeństwa na przedmioty mające szczególną wartość historyczną. Zaliczył do nich m. in. rękopisy i inkunabuły; ze znanostwem instruował, jak należy je opisywać, że wymagają one dokładnego oznaczenia tytułu, daty i miejsca wydania, formatu, liczby kart, rodzaju materiału, na którym są wykonane, wreszcie identyfikacji znaków wodnych i proveniencji: ekslibrisów oraz dedykacji. Zalecał, by uważnie badać zwłaszcza oprawy starych ksiąg, które oprócz ciekawych tłoczeń, mogą częstokroć zawierać karty z zaginionych już cennych zabytków piśmiennictwa<sup>12</sup>.

Zbiory nowo powołanej do życia biblioteki były początkowo bardzo skromne, ponieważ tworzyły je przede wszystkim dary mieszkańców miasta i okolic. Wydany pod koniec 1909 r. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” informował, iż księżnica Oddziału Piotrkowskiego „obejmuje zaledwie 100 dzieł, lecz zauważyć należy, że zbierane są tylko wydawnictwa specjalnie dotyczące krajoznawstwa, ale za to zbiór rycin, drzeworytów itp.

<sup>10</sup> List do żony Janiny z 17 VI 1903 r., rps w zPMRW.

<sup>11</sup> List [b.d.], rps w zPMRW. Długa nieobecność Witanowskiego w domu wywoływała „udawaną zazdrość” żony, która w jednym z listów pisała żartobliwie: „Uspokoił mnie [Mieczysław, starszy brat Michała Witanowskiego – przyp. T. Sz.] upewniając, że choć używasz miłej Warszawki, lecz przeważnie czas spędzasz w Bibliotece” (list z 27 I 1898 r., rps w zPMRW).

<sup>12</sup> M. R a w i t a - W i t a n o w s k i, *Wskazówki dla podróżujących*, Piotrków Trybunalski 1908, s. 11. Wydając instrukcję, Witanowski chciał – jak zwierzał się matce – „ułatwić młodzieży orientowanie się co potrzeba zbierać i ratować na wycieczkach” (List z 27 VI 1908 r., rps w zPMRW).

pod ogólnym tytułem *Polska w obrazach* liczy dość znaczną ilość egzemplarzy już ułożonych<sup>13</sup>. Rozwój biblioteki PTK hamował również brak odpowiedniego pomieszczenia dla przechowywania zbiorów. Sytuacja poprawiła się nieco, gdy w 1910 r. krajoznawcy znaleźli stałą siedzibę w lokalu przy ul. Bykowskiej 36, wynajmowanym wspólnie ze Związkiem Katolickim, gdzie na książki i eksponaty muzealne mogli już przeznaczyć obszerny dwuokienny pokój. Spośród ofiar przekazanych Towarzystwu w tym roku warto odnotować np. zbiór XVIII-wiecznych dokumentów odnoszących się do przedmieścia „Biskupie” w Piotrkowie (dar Witanowskiego), siedem dyplomów piotrkowskich z XVII–XVIII w. z pieczęciami oraz oryginalny dyplom króla Kazimierza Wielkiego z 1367 r. Ze składek członkowskich zakupiono dzieło Oskara Kolberga *Lud* oraz zaprenumerowano pisma: „Gryf”, „Ziemia” i „Kwartalnik Litewski”<sup>14</sup>.

O wielkości i charakterze zbiorów w 1911 r. nieco informacji dostarcza sprawozdanie z prac Towarzystwa. „Biblioteka muzealna” – jak ją nazywał Witanowski – liczyła wówczas: 242 tomy książek i broszur, 3 rękopisy, 46 map geograficznych, 42 ryciny, 378 fofografii oraz 100 przezroczy<sup>15</sup>. Choć liczba zgromadzonych druków nadal nie była duża, jednak z roku na rok systematycznie się zwiększała. Dwa lata później księżnica liczyła już 400 tomów i była wówczas najzasobniejszą ze wszystkich 26 bibliotek oddziałowych Towarzystwa<sup>16</sup>. Księgozbiór udostępniano bezpłatnie w niedziele i święta w godzinach od 14.00 do 16.00 członkom Towarzystwa i osobom przez nich wprowadzonym<sup>17</sup>. Z czasem korzystanie ze zbiorów umożliwiono uczącej się młodzieży, a przezrocza i broszury wypożyczano kółkom rolniczym<sup>18</sup>. Te formy udostępniania były próbą zaprezentowania zawartości księgozbioru

<sup>13</sup> „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” 1909, R. 3, s. 153. Wspomniana *Polska w obrazach* była spuścizną po historyku, Michale Grekku, herbu Prawdzic z Niemirowa i stanowiła cenny materiał ikonograficzny, ilustrujący dzieje naszego kraju. Zawierała kilkaset dużych tablic z portretami sławnych ludzi, widokami miejscowości, odpisami dawnych rękopisów, kartami ze starych druków itp. (zob. M. D e m b i ń s k a, *Grekk Michał Prawdzic*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Warszawa 1959–1960, s. 572). Grekk na krótko przed śmiercią podarował zbiór Witanowskiemu, z którym łączyły go przyjacielskie więzy; ten początkowo włączył materiały do zbiorów PTK, jednakże w 1939 r. w obawie przed grabieżą ukrył je we własnym domu, gdzie przez następnych kilkadziesiąt lat pozostawały pod opieką córki.

<sup>14</sup> „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” 1910, R. 4, s. 199.

<sup>15</sup> „Kronika Piotrkowska” 1912, R. 3, nr 3, s. 3, 4. Biblioteka wzbogaciła się, m. in. o: zbiór praw magdeburskich z XVI w., historię zakonu premonstratensów z XVII w., napisaną przez opata witowskiego, ks. Kraszewskiego oraz rękopiśmienny kodeks wizyt dekanalnych powiatu brzezińskiego i radomskowskiego (zob. „Kronika Piotrkowska” 1911, R. 2, nr 42, s. 3).

<sup>16</sup> Zestawienie działalności Centrali i Oddziałów PTK w 1913 roku, druk w zpmRW. W 1913 r. przybyło 100 pozycji książkowych, 5 czasopism oraz 10 map; ze zbiorów korzystały 32 osoby.

<sup>17</sup> „Kronika Piotrkowska” 1912, R. 3, nr 3, s. 4.

<sup>18</sup> „Kronika Piotrkowska” 1914, R. 5, nr 8, s. 2.

szerszemu kręgowi piotrkowskiego społeczeństwa. Otworzyć księżnicę PTK do publicznego użytku – to marzenie, które przez cały czas towarzyszyło Witanowskiemu. Niestety wybuch I wojny światowej pokrzyżował ambitne zamiary, odsuwając ich realizację na dalszy plan.

Położenie geograficzne Piotrkowa powodowało, iż w pierwszych latach konfliktu zbrojnego miasto kilkakrotnie przechodziło w ręce walczących stron. Kolejne władze wojskowe i cywilne, rosyjskie i niemieckie, dokonywały w mieście rabunków i grabieży. W czasie tej zawieruchy wojennej cała uwaga Zarządu Towarzystwa Krajoznawczego skoncentrowała się na właściwym zabezpieczeniu zbiorów i ochronieniu ich przed rozproszeniem. Nie było to zadanie łatwe, bowiem oficjalna działalność PTK od początku wojny została zawieszona. Sytuacja nieco się zmieniła, gdy w 1915 r. miasto zajęli Austriacy i Piotrków stał się siedzibą Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego. Tutaj prowadzono werbunek do Legionów, formowano oddziały wojskowe, urządzano rocznice i obchody narodowe. Ogromnie wzrosło zapotrzebowanie na słowo drukowane. W miejscowych oficynach zaczęto tłoczyć druki legionowe wydawane nakładem NKN, nastąpiło ożywienie publicystyki politycznej. Wychodziły serie wydawnicze: „Boje Legionów Polskich” i „Biblioteka Dziennika Narodowego”; pojawiły się „Wiadomości Polskie” – oficjalny organ NKN redagowany przez Stanisława Kota, na łamach którego zamieszczano m. in. artykuły Ignacego Daszyńskiego, Bolesława Limanowskiego, Władysława Sikorskiego czy Wincentego Witosa. 26 września 1915 r. ówczesne Kreiskommando wydało zezwolenie na wznowienie działalności Towarzystwa Krajoznawczego pod warunkiem jednakże ścisłego przestrzegania statutu<sup>19</sup>. Tego samego jeszcze roku książki i eksponaty muzealne znalazły schronienie w dawnym refektarzu klasztoru pobernardyńskiego przy ul. Kaliskiej 2, udostępnionym przez rektora, ks. Franciszka Jelińskiego<sup>20</sup>. Tam pod nadzorem nowej bibliotekarki, Zofii Skierskiej, „wieczorami porządkowana była biblioteka” i tworzony katalog kartkowy, który miał dać „możność z większą niż dotąd korzyścią posilkowania się tym specjalnym księgozbiorem”<sup>21</sup>. Mimo wojennych warunków, piotrkowianie nadal szczerze zasilali darami, często cennymi, zbiory PTK. W latach 1914–1919 złożono do biblioteki m. in.: kilkadziesiąt dokumentów do historii opactwa sulejowskiego, broszury polityczne z okresu Trybunałów Piotrkowskich, księgę spisowaną przez bernardynów piotrkowskich od chwili założenia klasztoru w XVII w. (dar ks. infulata Adama Chodyńskiego), kilka manuskryptów z XVIII w., dotyczących klasztoru dominikanów w Gdańsku, dokumenty wojskowe z epoki napoleońskiej ofiarowane przez

<sup>19</sup> Pismo K.u.K. Kreiskommando do M. Witanowskiego z 26 IX 1915 r., mps w zpmRW.

<sup>20</sup> „Dziennik Narodowy” 1915, nr 198, s. 3; *Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Piotrkowie*, „Odrodzenie” 1916, R. 2, nr 3, s. 2.

<sup>21</sup> „Odrodzenie” 1916, R. 2, nr 8, s. 3.

rodzinę Potkańskich, starodruki: *Ekonomię ziemiańską* Haura (1675) i *Chronica gestorum in Europa singularum* P. Piaseckiego (1645), kilkanaście tomów „najświeższych” wydawnictw historycznych, „spora” liczbę fotografii i albumów z widokami Kalisza, Lublina i innych miast oraz 36 książek i broszur od sukcesorów śp. Kazimierza Stronczyńskiego<sup>22</sup>. Ta ostatnia darowizna była pierwszą, spośród kilku, partią dzieł przekazanych PTK przez rodzinę Stronczyńskich<sup>23</sup>. Napływ eksponatów i druków sprawił, iż nowa siedziba szybko stała się niewystarczająca dla gromadzonych zbiorów. Z tego też względu musiano wstrzymać rozpoczęte prace katalogowe. Trudne warunki lokalowe zmusiły władze PTK do poszukiwania obszerniejszego pomieszczenia.

Po zakończeniu wojny nowo powołana Rada Miejska za jeden z głównych celów postawiła sobie uruchomienie w Piotrkowie publicznej biblioteki i czytelnicy. Toteż gdy na początku 1920 r. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, które na mocy umowy<sup>24</sup> zawartej z Ministerstwem Sztuki i Kultury otrzymało w bezpłatną, dziesięcioletnią dzierżawę zamek królewski, zwróciło się do władz magistrackich z prośbą o wyasygnowanie środków finansowych na restaurację zabytkowego obiektu, Rada przyznała krajoznawcom bezzwrotną pożyczkę pod warunkiem, iż utworzą w nowej siedzibie powszechnie dostępną księżnicę z czytelnicy<sup>25</sup>. Chcąc sprostać tej klauzuli, Witanowski już wcześniej czynił starania, by systematycznie powiększać liczebność księgozbioru. Jednym ze sposobów miało być przejmowanie na rzecz Towarzystwa zbiorów innych piotrkowskich księżnic, których działalność została niegdyś zawieszona przez zaborców. Informacje o działaniach prowadzonych w tym kierunku przewijają

<sup>22</sup> „Kronika Piotrkowska” 1911, R. 2, nr 42, s. 3; 1914, R. 5, nr 7, s. 3; nr 8, s. 2; Brudnopis sprawozdania z działalności Towarzystwa Krajoznawczego Oddziału Piotrkowskiego w 1919 r., rps w zpMRW; *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Sprawozdanie za rok 1918*, [Warszawa 1919], s. 23.

<sup>23</sup> Zwykło się powszechnie sądzić, iż książki przekazane zostały Towarzystwu na podstawie zapisu testamentowego, sporządzonego przez syna Kazimierza Stronczyńskiego, Feliksa. Jednak on, jak wskazują materiały archiwalne, umierając w 1916 r. nie zostawił po sobie testamentu (zob. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Piotrkowie Tryb. [dalej WAPP], Akta notarialne Seweryna Żarskiego z 1916 r., nr repertorium 323). W rzeczywistości „połowę biblioteki pozostawiającej po senatorze” oraz 1000 rb ofiarowała Oddziałowi PTK jego żona, Anastazja Stronczyńska w swej ostatniej woli (Brudnopis sprawozdania z działalności Towarzystwa Krajoznawczego Oddziału Piotrkowskiego w 1919 r., rps w zpMRW). Nie udało się niestety ustalić dokładnej liczby zapisanych krajoznawcom dzieł, ponieważ testament Anastazji z 1917 r. wraz z dwoma sporządzonymi do niego kodycyllami z 1918 r. objęty był klauzulą „tajności” i nie figuruje w zachowanych aktach rejentalnych (zob. WAPP, Akta notarialne Seweryna Żarskiego z r. 1917, nr repertorium 374 i akta z r. 1918, nr repertorium 1306). Przekazanie druków PTK, wskutek niejednomyślności spadkobierców, przeciągało się w czasie. Dopiero 10 grudnia 1924 r. Zarząd Oddziału otrzymał upoważnienie rodziny Stronczyńskich (rps w zpMRW) do odbioru przechowywanych w majątku Kluki skrzyń, zawierających książki po śp. Kazimierzu.

<sup>24</sup> Umowa z 15 listopada 1919 r., mps w zpMRW.

<sup>25</sup> B. W a c h o w s k a, *Życie kulturalne w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1989, s. 465.



się w prywatnej korespondencji Rawity. „Ja w ostatnich dniach – pisał do żony pod koniec 1919 r. – zajęty byłem [...] przejęciem biblioteki Kultury na naszą własność. Pragnę sformować Komitet Biblioteczny z osób dotychczas nie zajętych w innych sekcjach Towarzystwa naszego, aby, o ile możliwości, najwięcej osób pracę swoją dorzuciło do wspólnego dobra”<sup>26</sup>. Niestety, wysiłki nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Z księżnicą Towarzystwa Kultury Polskiej (liczyła ponad 4 tys. tomów), która w 1914 r. weszła w skład zbiorów Polskiego Towarzystwa Oświatowego „Ognisko”, „nie wszystko poszło tak gładko, jak z początku sądzono”<sup>27</sup>. Druków z niej pochodzących nie udało się krajoznawcom przejąć. Prawdopodobnie władze miejskie doszły do wniosku, iż odrestaurowanie zniszczonego zamku zajmie zbyt wiele lat i znacznie odsunie w czasie otwarcie biblioteki publicznej, dlatego też podjęto decyzję o wcześniejszym utworzeniu takiej placówki w innym miejscu i na bazie księgozbioru „Ogniska”<sup>28</sup>. Za powyższym rozwiązaniem zdawał się przemawiać fakt, iż gdy w 1922 r. Magistrat Piotrkowa, w myśl uchwały Rady Miejskiej, powoływał do życia sekcję kulturalno-oświatową i z tego tytułu polecił Towarzystwu wypełnienie specjalnego formularza statystycznego, szczegółowo charakteryzującego zbiory biblioteczne, Witanowski w odpowiedzi informował, że księżnica ze względu na ciasnotę lokalową (znajdowała się jeszcze wówczas w klasztorze bernardynów) nie może być udostępniona dla publiczności, nie jest też skatalogowana, a większość książek leży w pakach<sup>29</sup>. Co prawda krajoznawcy oprotestowali decyzję Rady, ale ich interwencje u władz nie przyniosły rezultatów. Choć ze zdaniem Rawity w sprawie „rzeczy bibliotecznych” zawsze się liczone, zapraszając do udziału w posiedzeniach Sekcji Bibliotecznej, zajmującej się koordynowaniem działalności placówek bibliotecznych na terenie miasta<sup>30</sup>, to jednak w tej kwestii zwyciężyły względy pragmatyczne, przede wszystkim zaś naglące potrzeby czytelników. Pomimo piętrzących się trudności prezes PTK nie zrezygnował z planów uruchomienia w przyszłości ogólnie dostępnej księżnicy i muzeum. Jak wyobrażał sobie funkcjonowanie tych instytucji w niepodległym już kraju, mówi fragment odezwy PTK z 3 września 1918 r., skierowanej do mieszkańców Piotrkowa w sprawie odbudowy zamku: „Oto pod stropami tych komnat, gdzie przez wiek cały niewoli rozbrzmiewała obca nam mowa, Towarzystwo Krajoznawcze pragnie rozniecić nowe ognisko tak potrzebnej

<sup>26</sup> List z 26 listopada 1919 r., rps w zpMRW.

<sup>27</sup> List Witanowskiego do żony z 8 grudnia 1919 r., rps w zpMRW.

<sup>28</sup> Książki z tego zbioru stanowiły trzon otwartej w 1922 r. w Piotrkowie Miejskiej Biblioteki Publicznej.

<sup>29</sup> Pismo Magistratu m. Piotrkowa do Biblioteki przy Towarzystwie Krajoznawczym z 11 marca 1922 r. (z załączonym formularzem statystycznym) oraz kopia odpowiedzi Witanowskiego z 3 kwietnia 1922 r., rps w zpMRW.

<sup>30</sup> Pismo Magistratu m. Piotrkowa do Witanowskiego z 17 listopada 1920 r., mps w zpMRW.

dla was oświaty. I tu jak na starym Wawelu mają znaleźć przytułek pamiątki narodowe [...] przystępny dla wszystkich księgozbiór z czytelnią, oraz ocalone podczas wojny dawne akta i dokumenty polskie”<sup>31</sup>.

W początkach 1924 r. ukończono wreszcie prace nad katalogiem kartkowym, ułożonym – jak twierdził Witanowski – według „najwyższych wymogów bibliotekarstwa”<sup>32</sup>. Dublety wymieniono na druki z innych księznic piotrkowskich, a wydawnictwa nie odpowiadające profilowi krajoznawczemu, głównie beletrystykę, ofiarowano Miejskiej Bibliotece Publicznej. Księgozbiór obejmujący 549 tytułów w 676 tomach miał zostać po oprawieniu udostępniony i „przynosić korzyść” członkom Towarzystwa oraz osobom postronnym, szukającym w nim źródła wiedzy o ziemi ojczystej. W tymże roku Oddział przyjął w depozyt zbiory (4 szafy druków) Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Średnich oraz otrzymał pozostałą część książek po Kazimierzu Stronczyńskim. Ta ostatnia darowizna była szczególnie cenna i znacznie podniosła wartość historyczną księgozbioru krajoznawczego, bowiem w kolekcji Stronczyńskiego znajdowały się druki i rękopisy, będące niegdyś własnością sławnych, XIX-wiecznych uczonych i bibliofilów: Aleksandra Chodkiewicza, Jana Wincentego Bandtkie-Stężyńskiego i Feliksa Bentkowskiego<sup>33</sup>. Trzy lata później Oddział wzbogacił się o darowiznę ziemianina, Antoniego Kamockiego z Kocierzowy w powiecie radomszczańskim, który przekazał krajoznawcom kilkudziesięciotomowy księgozbiór i bogate archiwum rodowe Jelitczyków-Kamockich<sup>34</sup>.

Napływ nowych dzieł spowodował prawie czterokrotny wzrost liczności druków i pociągał konieczność kontynuowania prac katalogowych. Nie były one jednak prowadzone na bieżąco ze względu na fakt nieustannej zmiany osób opiekujących się księżnicą; trzeba podkreślić, iż praca ta

<sup>31</sup> Odezwa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Piotrkowie, [fotokopia], [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, s. nlb, ilustr. nr 42.

<sup>32</sup> Brudnopisy sprawozdań z działalności Oddziału Piotrkowskiego PTK za rok 1924 i 1925 r., rpsy w zpMRW; Podziękowanie Zarządu Oddziału dla Stefana Nekandy-Trepki za skatalogowanie księgozbioru biblioteki z 1924 r., rps w zpMRW. Według informacji zawartych w liście Stefana Górzyńskiego do Witanowskiego z 27 listopada 1924 r. (rps w zpMRW) biblioteka posiadała dwa katalogi kartkowe: alfabetyczny i działowy.

<sup>33</sup> Zob. M. K w i a t k o w s k a, *Stare druki w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi*, red. B. Bieńkowska, Warszawa 1986, z. 8, s. 107. W przekazanej PTK darowiznie znalazły się również rękopisy Bentkowskiego, m. in.: *Dzieje cywilizacji od upadku Cesarstwa Rzymskiego Zachodniego do Rewolucji Francuskiej i Spis kawalerów Orderu św. Stanisława* (zob. list Witanowskiego do Karola Stronczyńskiego z 19 lutego 1933 r., rps w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, sygn. III-139, j. 50). Kazimierz Stronczyński otrzymał zbiory po Bentkowskim w spadku, jako jego zięć.

<sup>34</sup> „Dziennik Narodowy” 1927, R. 13, nr 41, s. 3; nr 56, s. 3. Korespondencja Kamockiego z Witanowskim (16 listów) w sprawie ofiary dla PTK znajduje się w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (Materiały M. Rawity-Witanowskiego, sygn. III-139, j. 52).

była wykonywana przez krajoznawców społecznie. Dopiero w 1934 r. przystąpiono ponownie do katalogowania nabytków z liczącego już wtedy 2200 dzieł księgozbioru. Początkowo zajmował się tym Stefan Górzyński, literat, działacz harcerski i społeczny, a następnie inż. Stefan Nekanda-Trepka przy pomocy członków Towarzystwa i młodzieży szkolnej. „Obecnie, zimową porą – pisał Witanowski w sprawozdaniu – sam p. Trepka rozpisuje na kartkach katalog ten według treści i autorów, ujmując całość w metalowe klamry, specjalnie sprowadzone z Warszawy. Gdy praca ta iście benedyktyńska ukończoną zostanie, można będzie dopiero udostępnić tę „Bibliotekę Naukową” dla wszystkich – pierwszą i jedyną pod tym względem w Piotrkowie”<sup>35</sup>. W tymże roku wyłączono z księgozbioru wszystkie druki rzadkie (inkunabuły, rękopisy, stare mapy i sztychy) i włączono je do zbiorów muzealnych, jako eksponaty o szczególnej wartości. Krok ten podyktowany był, jak można przypuszczać, troską o najcenniejsze zabytki i pozostawał w ścisłym związku z planowanym wkrótce otwarciem ksiąźnicy dla szerokiej publiczności. Zapoczątkowano również tworzenie specjalnego zbioru wydawnictw lokalnych (tzw. piotrcowiana) oraz postanowiono oddzielnie gromadzić wszelkie rękopiśmienne i drukowane materiały, stanowiące spuściznę po Kazimierzu Stronczyńskim, który zdaniem Zarządu Oddziału „otoczony być winien szczególnym kultem przez piotrkowian”<sup>36</sup>. Do biblioteki nadchodziły prenumerowane czasopisma o charakterze etnograficzno-krajoznawczym: „Ziemia”, „Wiadomości Turystyczno-Krajoznawcze”, „Lud” oraz dostarczane bezpłatnie przez redakcje liczne periodyki lokalne: „Dziennik Piotrkowski”, „Głos Narodowy”, „Echo Piotrkowskie”, „Głos Trybunalski” i „Nurt”.

Niestety, dostęp do księgozbioru ksiąźnicy ze względu na trwające wciąż prace katalogowe był częściowo ograniczony aż do momentu wybuchu II wojny światowej. Sytuację komplikowała w znacznym stopniu powiększająca się liczba eksponatów muzealnych, przez co zbiory biblioteczne musiały być przenoszone do innych pomieszczeń zamku. Witanowski, chcąc umożliwić czytelnikom korzystanie z całości zgromadzonych druków, w 1938 r. osobiście przy pomocy młodzieży szkolnej układał je i katalogował, choć była to praca trudna, prowadzona na podłódze, w kurzu. To m. in. było powodem,

<sup>35</sup> Brudnopis sprawozdania z działalności PTK w Piotrkowie w 1934 r., rps w zpMRW.

<sup>36</sup> Tamże. Witanowski sam zafascynowany był postacią uczonego, z którym łączyły go podobne zainteresowania. Osobiście zajmował się porządkowaniem jego naukowego dziedzictwa. „Układałem w nowej gablocie K. Stronczyńskiego pozostałe po nim pamiątki, powyciągałem z rozmaitych kątów pozostałe po nim rękopisy, rysunki i drukowane w Piotrkowie dzieła. Całość przedstawia się dosyć okazale” – informował żonę w liście z 25 lipca 1936 r. (rps w zpMRW). Fragment spuścizny Stronczyńskiego dotąd przechowywany jest w zamku królewskim (obecnie muzeum okręgowe) w Piotrkowie Tryb. (zob. *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa, K. Muszyńska, Warszawa 1988, s. 186).

że Towarzystwo wystąpiło z pismem do Komitetu Funduszu Pracy o przyślanie pracownika, który zająłby się uporządkowaniem księgozbioru; niestety, prośby tej nie uwzględniono<sup>37</sup>.

Godny odnotowania jest fakt, iż pomimo napotykaných trudności biblioteka Oddziału Piotrkowskiego PTK pozytywnie wyróżniała się na tle innych krajoznawczych księżnic. Z przedstawionego przez wiceprezesa, Aleksandra Patkowskiego, a zamieszczonego na łamach „Wiadomości Krajoznawczych i Turystycznych” *Sprawozdania z działalności PTK w 1932 r.* wynikało, iż liczący 2 tys. dzieł księgozbiór piotrkowski był jednym z najzasobniejszych; tylko Oddział Warszawski miał więcej książek (5836 tomów)<sup>38</sup>. Sporo bibliotek wymagało inwentaryzacji, sporządzenia katalogów według jednolitych wzorów czy wprowadzenia kart czytelników. Niektóre ambitniejsze (w tym piotrkowska) prowadziły z własnej inicjatywy bibliografię regionalną, szczególną wagę przywiązując do gromadzenia druków wychodzących z miejscowych oficyn typograficznych. Te sporadycznie podejmowane inicjatywy, ujmowane w sprawozdaniach rocznych, sygnalizowały centrali w Warszawie potrzebę ustalenia jednolitych przepisów, tak aby „systematyczna, ściśle trzymająca się wskazówek praca [...] bibliotek mogła stworzyć z nich poważne warsztaty pracy umysłowej”<sup>39</sup>. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom placówek prowincjonalnych, Rada Główna PTK jeszcze w 1932 r. opracowała specjalną instrukcję, regulującą zasady powoływania do życia i funkcjonowania bibliotek krajoznawczych. Zgodnie z nią księżnice powinny być tworzone przy każdym oddziale jako biblioteki specjalne, zaopatrzone we wszelkie druki, ryciny, mapy itp. dotyczące danej miejscowości i okolicy, w której oddział funkcjonuje. Przy sprzyjających warunkach można było zakres regionalny rozszerzać na specjalne dziedziny krajoznawstwa polskiego, np. na literaturę przewodnikową, opracowania z zakresu techniki turystycznej czy też monografie miast, wsi i powiatów. Prace biblioteczne miały obejmować prowadzenie katalogu kartkowego oraz tworzenie retrospektywnej bibliografii regionalnej<sup>40</sup>. Odtąd też naczelne władze PTK w Warszawie kontrolę nad funkcjonowaniem bibliotek krajoznawczych traktowały jako sprawę priorytetową. Świadczy

<sup>37</sup> M. R a w i t a - W i t a n o w s k i, *Działalność Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Piotrkowie w 1938 roku*, „Dziennik Piotrkowski” 1938, nr 94/95, s. 8.

<sup>38</sup> *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w r. 1932/33*, „Wiadomości Krajoznawcze i Turystyczne” 1933, R. 4, nr 6–7, s. 2. Dużo mniejsze księgozbiory posiadały np. biblioteki w Łodzi (660 dz.), Sandomierzu (530), Poznaniu, Toruniu, Kaliszu i Włocławku. Szacunkowa wartość zbioru warszawskiego wynosiła 13 tys. 768 zł, piotrkowskiego – 3 tys. zł, łódzkiego – 2 tys. 357 zł, toruńskiego – 1 tys. 656 zł. (zob. *Szczegółowe zestawienie majątku Oddziałów i Rady PTK na dzień 31 grudnia 1932 r.*, „Wiadomości Krajoznawcze i Turystyczne” 1933, R. 4, nr 11, s. 3).

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> *Instrukcja programowa Rady Głównej PTK dla Oddziałów i schemat sprawozdania rocznego dla Oddziału PTK*, Warszawa 1932, s. 6–7.

o tym chociażby o wiele bardziej szczegółowo niż dawniej opracowany schemat sprawozdania rocznego dla księżnic oddziałów prowincjonalnych, obejmujący następujące dane: datę założenia biblioteki, liczbę dzieł (tytułów i tomów), przybliżoną wartość szacunkową, nazwisko, imię i adres bibliotekarza, rodzaj prowadzonego katalogu, liczbę druków nabytych w danym roku, liczbę czytelników i wypożyczeń, pobierane opłaty. W 1934 r. administrację nad istniejącymi bibliotekami oddziałowymi objęła Komisja Muzealna, do zadań której należało przygotowanie planu utworzenia w stolicy Centralnej Biblioteki PTK oraz ustalenie polityki bibliotecznej dla całości zbiorów Towarzystwa<sup>41</sup>.

Powiększanie zbiorów było w głównej mierze zasługą Witanowskiego. Jego działalność na polu gromadzenia pamiątek narodowych zyskała rozgłos i spotkała się z niezwykle przychylną oceną mieszkańców Piotrkowa. W 1927 r. redakcja „Dziennika Narodowego” w artykule wstępnym do jednego z majowych numerów, przedstawiając sylwetkę krajoznawcy, pisała: „Jego jest dziełem, że istnieje tu Oddział Towarzystwa Krajoznawczego [...] posiadający nieposzedniej ceny zbiory muzealne oraz wartościową bibliotekę [...] Książka stara to Jego przyjaciel. Tych przyjaciół poszukuje wszędzie, a gdy znajdzie cennego, gotów za wagę złota go pozyskać dla księżnicy muzealnej w Piotrkowie”<sup>42</sup>.

Determinację, z jaką walczył Witanowski o wszelkie rzeczy przekazywane Towarzystwu, obrazuje najlepiej historia związana z darowizną Aleksandra Wielowieyskiego, właściciela majątku Wielka Wola. W 1932 r. ofiarował on piotrkowskim krajoznawcom swą bibliotekę i pamiątki rodzinne. Gdy opłacony przez niego transport, w którym znajdowało się „dwanaście waliz i pak z cennymi rękopisami i książkami”<sup>43</sup>, docierał do Piotrkowa, został zatrzymany przez policję w Sulejowie, by stamtąd na zlecenie konserwatora kieleckiego być przekazany do muzeum w Krakowie. Witanowski, zaalarmowany listownie przez jednego z krewnych ofiarodawcy, że zatrzymane rzeczy „nie są zamknięte i wszystko to rozkradną i poniszczą, a wolą p. Wielowieyskiego jest, aby rękopisy te były w fachowych i zasłużonych rękach Szanownego Pana”<sup>44</sup>, niezwłocznie skontaktował się z władzami powiatu opoczyńskiego, żądając wydania zarekwirowanego bezprawnie mienia. Ponieważ interwencja

<sup>41</sup> „Wiadomości Krajoznawcze i Turystyczne” 1934, R. 5, nr 6/7, s. 2. We wszystkich księżnicach Towarzystwa znajdowało się wówczas łącznie 17 tys. 395 dzieł o wartości 43 tys. 521 zł. Komisja za „pożyteczne” uznała tworzenie w okręgach PTK specjalnych funduszy przeznaczonych na cele biblioteczne.

<sup>42</sup> *Michał Rawita Witanowski*, „Dziennik Narodowy” 1927, nr 96, s. 1.

<sup>43</sup> WAPP, Spuścizna Michała Rawity-Witanowskiego, sygn. 9. Według notatki sporządzonej dla Witanowskiego przez bibliotekarza S. Nekandę-Trepkę (rps w zpMRW) księgozbiór wielkowski liczył 258 dzieł, głównie treści historycznej, a znaczna część (101 dz.) była w jęz. francuskim.

<sup>44</sup> Tamże.

nie odniosła skutku, nieprzejednany Rawita zwrócił się o pomoc do Naczelnego Konserwatora Dzieł Sztuki w Warszawie i do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które zbadawszy sprawę, wydało decyzję, by zbiory Wielowiejskiego natychmiast przekazano piotrkowskim krajoznawcom<sup>45</sup>.

W celu zdobycia książek dla Towarzystwa Witanowski wykorzystywał każdą nadarzącą się okazję, często o darowiznę na rzecz Oddziału nagabując znajomych i przyjaciół. Gdy w 1927 r. odwiedził go w Piotrkowie znany literat i publicysta, Zdzisław Arentowicz, zamiłowany krajoznawca i jednocześnie właściciel księgarni we Włocławku, Rawita wymógł na nim przyrzeczenie ofiarowania bibliotece PTK zbioru starych druków<sup>46</sup>.

Choć główne źródło zasilania księgozbioru stanowiły dary, wiele druków i rękopisów zakupiono w księgarniach, antykwariatach bądź od osób prywatnych. Ponieważ środki finansowe, jakie Towarzystwo mogło przeznaczyć na ten cel, były niezwykle skromne, bo pochodziły wyłącznie ze składek członkowskich, Witanowski decydując się je spożytkować, dokonywał bardzo starannej selekcji nabywanych pozycji. Duży nacisk kładł na ich wartość naukową, szczególnie pod kątem przydatności w rozjaśnianiu dziejów Piotrkowa i okolic. Kierując się tym kryterium, w 1932 r. zakupił od prywatnego kolekcjonera z Tarnopola niezwykle cenny XVII-wieczny rękopis tzw. *Kopiarz sulejowski*, zawierający odpisy aktów nadania i przywilejów dla klasztoru cystersów w Sulejowie od początku XIII stulecia; znajdowała się w nim również pierwsza pisemna wzmianka o mieście Piotrkowie, pochodząca z 1217 r.<sup>47</sup>

Świadomość ograniczeń finansowych PTK zmuszała Witanowskiego do szukania oszczędniejszych sposobów wzbogacania księgozbioru. W 1934 r., wykorzystując akcję Ministerstwa WRiOP na bezpłatny rozdział książek bibliotekom publicznym z Funduszu Kultury Narodowej, wystarał się dla ksiąźnicy o 55 dzieł o tematyce etnograficzno-historycznej<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> List Witanowskiego do żony z 7 II 1927 r., rps w zpMRW).

<sup>47</sup> Księga nosiła tytuł *Liber privilegiorum fundatio num et dotationum omniu, quae reperta sunt n, archivio & metrica antiqua Monasterij B. Mariae Sulejovien tam Ducu & Principu quam Regn & Nobilium benefactorum descripta Anno Dni 1618...* i liczyła 178 kart. Ze względu na poważne uszkodzenia zabytek był restaurowany przez fachowców z Biblioteki Jagiellońskiej (list Z. Kozłowskiej-Budkowej [asystenta w Seminarium Nauk Pomocniczych Historii UJ] do Witanowskiego z 16 listopada 1933 r., rps w zpMRW). Rawita prowadził również pertraktacje w sprawie nabycia rękopisu z 1625 r., zawierającego kopie przywilejów dla opactwa premonstratensów w Witowie (zob. listy Edmunda Majkowskiego do Witanowskiego z 14 maja i 21 grudnia 1925 r., [w:] *Z listów do farmaceuty-bibliofila Michała Rawity-Witanowskiego (1859–1943)*. [Wydał] T. Szperna, „Acta Universitatis Lodzianis” 1999, Folia Librorum 9, s. 152–154).

<sup>48</sup> „Spis wydawnictw FKN dla Biblioteki Naukowej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Piotrkowie Tryb.”, rps w zpMRW.

Zbiory biblioteczne krajoznawców piotrkowskich wzbudzały duże zainteresowanie współczesnych. Zapaleni bibliofile i zbieracze, nie zważając, iż książki stanowią własność Towarzystwa, zwracali się do prezesa z propozycjami wymiany. W 1926 r. Bolesław Boliński, jeden z łódzkich kolekcjonerów, oferował Witanowskiemu zbiór starych manuskryptów w zamian za książki o tematyce numizmatycznej z dawnego księgozbioru Stronczyńskiego<sup>49</sup>.

Obok gromadzenia druków i rękopisów dla własnej ksiąźnicy, w obszarze zainteresowań piotrkowskich krajoznawców pozostawała również działalność innych bibliotek na terenie miasta i całego powiatu. Choć do zdobywania informacji na ten temat członkowie PTK nie byli zobowiązani, to jednak Witanowski, który dziedzinę krajoznawstwa pojmował niezwykle szeroko, nie ograniczał się wyłącznie do gromadzenia danych naukowych z zakresu dziedzin określonych statutem Towarzystwa, ale świadomie przekraczał jego ramy, decydując o zbieraniu wiadomości dotyczących najróżnorodniejszych form i przejawów kultury regionu w przeszłości i obecnie<sup>50</sup>. Inicjatywa ta, choć obciążała członków dodatkowymi obowiązkami, okazywała się jednak bardzo pożyteczna, zwłaszcza w momentach, gdy zachodziła potrzeba współpracy z organizacjami i instytucjami zajmującymi się dokumentowaniem oraz inwentaryzowaniem rodzimych zbiorów. Kiedy w listopadzie 1910 r. Komisja Literacka Akademii Umiejętności podjęła zamiar opracowania dokładnego spisu bibliotek oraz archiwów publicznych i prywatnych, znajdujących się na ziemiach dawnego państwa polskiego, i wydała odezwę wzywającą do przekazywania informacji o wszelkich wiadomych kolekcjach; w okręgu piotrkowskim obowiązek ten wzięli na siebie krajoznawcy<sup>51</sup>. Do zarządów miejscowych stowarzyszeń oraz do osób prywatnych, znanych z zamiłowania do książek, miały zostać rozesłane ankiety, zawierające szczegółowe pytania na temat posiadanych księgozbiorów i archiwaliów<sup>52</sup>.

Szczególną rolę w dziedzinie ochrony zabytków polskiego piśmiennictwa odegrał oddział PTK w czasie I wojny światowej. Witanowski osobiście

<sup>49</sup> List B. Bolińskiego do M. Witanowskiego z 27 marca 1926 r., WAPP, Spuścizna MRW, sygn. 7.

<sup>50</sup> Dopiero w latach dwudziestych, gdy PTK w pełni rozwinęło działalność, zajęło się zbieraniem informacji o charakterze bibliologicznym. W opracowanej wówczas instrukcji „Gromadzenie materiałów krajoznawczych na piśmie i w druku. (Archiwa krajoznawcze)” (odpis w zpMRW) wśród 22 działów, do których Towarzystwo miało kompletować dane, znalazł się dział „Prasa-Drukarze-Biblioteki-Czytelnictwo”.

<sup>51</sup> J. Ch., *W sprawie bibliotek*, „Kronika Piotrkowska” 1911, R. 2, nr 16, s. 4–5 oraz nr 23, s. 4–5 (list M. Witanowskiego do redakcji „Kroniki”).

<sup>52</sup> Trudno dziś ustalić, czy Oddział wywiązał się z podjętego zobowiązania i przesłał informacje Akademii Umiejętności. Faktem jednak jest, iż Witanowski był świetnie zorientowany w piotrkowskich księgozbiorach, bowiem wielokrotnie zwracano się do niego z prośbą o udzielenie wiadomości w tym względzie (zob. np. List Edwarda Chwalewika do M. Witanowskiego [b.d.] [w:] *Z listów do...*, s. 143.

gromadził wówczas informacje o piotrkowskich zbiorach bibliotecznych i archiwalnych<sup>53</sup>. Jego aktywna działalność zwróciła w 1916 r. uwagę Polskiego Archiwum Wojennego – organizacji utworzonej przez grono uczonych i miłośników historii, którzy za zadanie postawili sobie gromadzenie i przechowywanie wszelkich materiałów (książek, czasopism, broszur, druków ulotnych, pamiętników, fotografii itp.) dokumentujących przejawy życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego Polaków w okresie I wojny światowej. Celem głównym PAW było stworzenie skarbnicy źródeł historycznych dla przyszłych pokoleń<sup>54</sup>. Komitet Archiwum, któremu przewodniczył Władysław Semkowicz, zwrócił się do Witanowskiego z prośbą o przyjęcie delegatury PAW na okręg piotrkowski<sup>55</sup>; prezes PTK, uznając doniosłość zadania, przyjął propozycję współpracy, gdyż jak motywował: „... sam dla naszego muzeum gromadzę podobne materiały, odtąd więc starać się będę o zbieranie w podwójnych egzemplarzach”<sup>56</sup>.

W omawianym okresie piotrkowscy krajoznawcy współpracowali również z fachowymi czasopismami bibliograficznymi. Ponieważ Oddział od początku istnienia prowadził działalność wydawniczą, w 1924 r. nawiązała z nim kontakt redakcja „Przewodnika Bibliograficznego”, prosząc kierownictwo biblioteki krajoznawczej o systematyczne przesyłanie informacji o bieżących i projektowanych przedsięwzięciach wydawniczych Towarzystwa oraz o wszystkich ukazujących się na terenie Piotrkowa publikacjach lokalnych<sup>57</sup>.

Niestety, w drugiej połowie lat trzydziestych postępująca choroba oczu uniemożliwiała Witanowskiemu aktywne zajmowanie się sprawami Towarzystwa, wskutek czego i sprawy biblioteki zeszyły na plan dalszy. Nie było następcy, który z równym oddaniem dbałby o zbiory. To prawdopodobnie było powodem, iż F. Berezowski w wydanym w 1938 r. w Piotrkowie opracowaniu pt. *Oświata pozaszkolna w powiecie piotrkowskim. Stan i potrzeby*, podając spis działających bibliotek (wg stanu na 30 czerwca 1938 r.), w ogóle nie wymienił ksiąźnicy krajoznawczej.

W 1939 r., po wybuchu II wojny światowej, Piotrkowski Oddział PTK zaprzestał działalności statutowej. Zamek królewski – siedziba Towarzystwa

<sup>53</sup> B. Wachowska, *Życie społeczno-polityczne i kulturalne w latach pierwszej wojny światowej*, [w:] *Dzieje Piotrkowa...*, s. 372.

<sup>54</sup> *Odezwa Polskiego Archiwum Wojennego* [b.d.m.], druk w zpMRW.

<sup>55</sup> Pismo Polskiego Archiwum Wojennego do Witanowskiego z 7 stycznia 1916 r., mps w zpMRW.

<sup>56</sup> Kopia listu Witanowskiego do Zarządu Polskiego Archiwum Wojennego z 24 stycznia 1916 r., rps w zpMRW.

<sup>57</sup> List redakcji „Przewodnika Bibliograficznego” do Dyrekcji Biblioteki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Piotrkowie z 4 czerwca 1924 r., druk w zpMRW. Witanowski zainicjował również współpracę z Mieczysławem Rulikowskim, redaktorem „Przewodnika Antykwarskiego”, którego informował o zbiorach PTK (zob. list Rulikowskiego do Witanowskiego z 26 lutego 1911 r., w: *Z listów do...*, s. 157).



– został przejęty przez Zarząd Miejski, który podjął decyzję o ulokowaniu w nim Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Witanowskiemu i innym członkom udało się wcześniej zabezpieczyć przed grabieżą część najcenniejszych muzealiów i druków. Od momentu wkroczenia do miasta wojsk hitlerowskich utracono jednak całkowicie kontakt ze zgromadzonymi zbiorami. W 1941 r. schorowany, prawie zupełnie ociemniały 82-letni Witanowski niepewny dalszych losów pozostawionych na zamku eksponatów i książek, podjął jeszcze jedną próbę zdobycia informacji na ich temat. „Zbiory muzealne oraz biblioteka były własnością Towarzystwa i do obecnej chwili takimi pozostają, lecz nie wiem o całości i stanie w jakim one się znajdują” – nadmieniał z troską w piśmie skierowanym na ręce ówczesnego starosty piotrkowskiego, Artura Bussa<sup>58</sup>. Niestety, nie zachowała się do naszych czasów odpowiedź urzędnika, trudno więc stwierdzić, czy Rawita dowiedział się czegoś konkretnego o warunkach przechowywania gromadzonych z mozolem i pietyzmem przez ponad trzydzieści lat zbiorów. Wiadomo tylko, że po śmierci prezesa w 1943 r. okupant dotarł do ukrytej ich części, rabując m. in.: cenny manuskrypt króla Michała, akta dotyczące miasta Szczercowa, komplet *Słownika geograficznego* oraz wiele innych dokumentów, książek i eksponatów<sup>59</sup>.

Podsumowując rozważania nad dziejami biblioteki krajoznawczej w Piotrkowie w latach 1909–1939, można zaryzykować stwierdzenie, iż była jedną z najcenniejszych księżnic specjalnych, jakie istniały wówczas na terenie miasta. Zasobnością, jednolitym profilem i wartością historyczną zgromadzonych zbiorów wyróżniała się również pozytywnie na tle innych bibliotek prowincjonalnych, utworzonych przez PTK. Nie byłoby to możliwe bez aktywnego udziału Witanowskiego; dzięki jego pasji kolekcjonerskiej ta księżnica powstała, rozwijała się i funkcjonowała w trudnym dla całej Polski okresie<sup>60</sup>. Dla piotrkowian, chcących poznawać historię swego miasta i regionu, była skarbnicą wiedzy i ważnym warsztatem pracy naukowej. Prezentacja jej ciekawej historii i działalności stanowi przyczynek do dziejów bibliotek polskich XX stulecia.

<sup>58</sup> Kopia listu M. Witanowskiego do Starosty Piotrkowskiego z 5 lutego 1941 r., rps w zpmRW.

<sup>59</sup> T. N o w a k o w s k i, *60 lat w służbie społeczeństwa Ziemi Piotrkowskiej*, „Biuletyn PTK Okręgu Łódzkiego” 1968, R. 13, nr 8, s. 8.

<sup>60</sup> Nazwiska Witanowskiego – miłośnika i zbieracza książek, twórcy biblioteki PTK i bibliografa, nie odnajdujemy, niestety, na kartach *Słownika pracowników książki polskiej* (Warszawa–Łódź 1972 i *Suplement* – 1986). Brak ten rekompensuje nieco biogram krajoznawcy, zamieszczony przez J. B. N y c k a w wydawnictwie *Ludzie książki. Słownik biograficzny ludzi książki i pióra województwa płockiego* (Płock 1983, s. 294).

*Tadeusz Szperna*

**DIE BIBLIOTHEK DER POLNISCHEN LANDESKUNDLICHEN  
GESELLSCHAFT IN PIOTRKÓW TRYBUNALSKI IN DEN JAHREN 1909–1939  
UND IHR BEGRÜNDER MICHAŁ RAWITA-WITANOWSKI**

Die Bücherei der Polnischen Landeskundlichen Gesellschaft in Piotrków Trybunalski war eine der ersten und wertvollsten Sonderbibliotheken in dieser Stadt. Indem man sich auf die für die Forscher bisher unbekanntes Archivmaterialien, die aus privaten Sammlungen stammten, beruhte, bemühte man sich ihre Geschichte im Zeitraum von 1909 bis 1939, d.h. von ihrer Entstehung bis zum Ausbruch des zweiten Weltkrieges, getreu darzustellen. Da die Person ihres Begründers und langjährigen Verwalters, Michał Rawita-Witanowski (1859–1943), des Petrikauer Pharmazeuten, Historikers und Heimatforschers in engem Zusammenhang mit der Bibliothek war, wurde die Darstellung seiner Person und der Rolle, die er in dreißigjähriger Tätigkeit dieses Postens gespielt hatte, betont.

Die entdeckten Archivalien ließen die Form der Sammlungen charakterisieren und die Weise ihrer Erwerbung, Häufung und Zahl bestimmen. Die gesammelten Angaben ermöglichten den tatsächlichen Platz, den die landeskundliche Bücherei inmitten sowohl anderer Petrikauer Bibliotheken als auch provinzieller Bibliotheken auf dem Gebiet Polens eingenommen hatte, zu bestimmen.